

WTA 1000 w Toronto. Iga Świątek pokonała Martę Kostjuk i jest już w 1/4 finału

maciej · 8 sierpnia, 2026



Rozstawiona z numerem siódmym Iga Świątek pokonała 3:6, 6:1, 6:2 Ukrainkę Martę Kostjuk (nr 10. w drabince) w czwartej rundzie turnieju National Bank Open presented by Rogers 2026 na twardych kortach w Toronto. W ten sposób po dwóch godzinach i dziesięciu minutach ósma obecnie tenisistka świata osiągnęła ćwierćfinał w imprezie rangi WTA 1000, jednej z dwóch najważniejszych przed startem wielkoszlemowego US Open w Nowym Jorku. Jej kolejną rywalką będzie Diana Sznajder (nr 15. w drabince).

Świątek zajmuje obecnie ósme miejsce w rankingu WTA, a Kostjuk jest w nim na 11. pozycji. Polska tenisistka zrewanżowała się Ukraince za jedyną dotychczasową porażkę (5:7, 1:6) jaką poniosła w czerwcu w tej samej fazie wielkoszlemowej imprezy na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu. Jednocześnie poprawiła bilans ich spotkań na 4-1, w tym na twardej nawierzchni na 3-0.



Trzy nerwowe sety Igi z Martą kosztowały nas sporo energii, dlatego zamierzamy naładować baterie przed kolejnym meczem Polki w **Bukowej Ostoi Nakielno** (koło Wałcza): <https://bukowa-ostoja-nakielno.pl/>

W sobotę tenisistki te otworzyły rywalizację na korcie centralnym o godzinie 12.30 czasu lokalnego. Losowanie przed rozpoczęciem rozgrzewki wygrała Kostjuk i wybrała serwis, który nieoczekiwanie od razu przegrała dość łatwo, bo do 15.

Ale błyskawicznie odrobiła stratę i wyrównała na 1:1, oddając tylko jeden punkt byłej liderce rankingu WTA. Zaraz po tym ponownie straciła własne podanie, również do 15, żeby zdobyć drugiego breaka, tym razem do zera, na 2:2.

Po takim wstępie wydawało się, że jako pierwsza zapanowała nad nerwami Ukrainka, która w piątym gemie wyszła na 40-30. Jednak chwilę później przewagę i zarazem trzeciego break pointa wypracowała Iga, ale jej nie wykorzystała. Ostatecznie Kostjuk utrzymała podanie na 3:2.

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

Zaraz po tym Świątek po raz trzeci w sobotę straciła podanie, a drugi i to z rzędu do zera, więc na tablicy pojawił się lekko niepokojący wynik 4:2. Ale w tym momencie w sukurs Polce przyszła Marta, która pozwoliła się przełamać broniąc po drodze tylko pierwszego z dwóch break pointów.



Iga Świątek po raz czwarty pokonała Martę Kostjuk, a przegrała z nią tylko w czerwcu w wielkoszlemowym Roland Garros. Fot. @WTA Tour

Iga stanęła przed szansą na powrót do gry, ale zamiast wyrównania, kibice mogli zobaczyć kolejny etap walki z zawodzącym ją od początku meczu serwisem. I to walkę przegraną znowu – a dokładnie po raz trzeci – do zera.

Co prawda w sobotę również Kostjuk miała problemy z utrzymywaniem podania, ale w przeciwieństwie do bardziej utytułowanej przeciwniczki, dwukrotnie wygrała swoje gemy w pierwszym secie.

Ale przyszło jej to z dużym trudem, ponieważ przy stanie 5:3 szybko zrobiło się 0-40. Zdobyła trzy następne punkty, ale po tym musiała bronić czwartego break pointa. Udało jej się to, po czym wykorzystała pierwszego setbola po 40 minutach gry.



Na otwarcie drugiej odsłony meczu po raz pierwszy Świątek udało się utrzymać własny serwis, do 30. Zaraz po tym przełamała rywalkę przegrywając tylko jedną wymianę, a następnie podwyższyła prowadzenie na 3:0, po tym jak od 15-40 zdobyła cztery kolejne punkty.

Zdobyte do 15 podanie na 1:3 pozwoliło Kostjuk przerwać zwycięską serię rywalki, ale na krótko, bowiem w drugim secie nic więcej już nie osiągnęła. W dwóch kolejnych gemach wygrała tylko jedną wymianę, a poważniejsza walkę nawiązała z Igą w siódmym gemie.

Przy serwisie Świątek odskoczyła na 40-15, a potem miała do dyspozycji przewagę, ale zmarnowała wszystkie trzy okazje do przełamania. Obroniła trzy setbole, ale była bezradna przy czwartym, po godzinie i 22 minutach.

Polka świetnie rozpoczęła decydującą partię rozstrzygając na swoją korzyść siedem pierwszych wymian, w tym pierwsze cztery przy podaniu rywalki. Przy swoim, od 40-0, straciła dwa punkty, zanim odskoczyła na 2:0.

Potem obie zdobyły swoje serwisy do zera, więc na tablicy pojawił się wynik 3:1. W piątym gemie Kostjuk znowu znalazła się w opałach i chociaż od 0-40 wyszła na 30-40, to nie zdołała obronić trzeciego break pointa na 1:4.

W szóstym Marta zmarnowała jedną szansę na odrobienie części strat i zrobiło się już 1:5., ale zaraz po tym pewnie utrzymała podanie na 2:5.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Swój gem serwisowy przy stanie 5:2 Świątek rozpoczęła od komfortowego 40-0, ale przegrała trzy następne wymiany. Nie wykorzystała również czwartego meczbola przy pierwszej przewadze. Wypuściła z rąk również piątego przed którym obroniła break pointa. I po nim drugiego.

Wreszcie zakończyła trwające dwie godziny i 10 minut spotkanie czwartej rundy przy szóstej piłce meczowej i w ten sposób awansowała do ćwierćfinału. W nim trafi na rozstawioną z numerem 15. Dianę Sznajder, która pokonała w sobotę 6:3, 6:3 turniejową „trójkę” Amerykankę Jessicę Pegulę.

W drugiej rundzie Pegula wyeliminowała z turnieju Magdalenę Fręch (KS Górnik Bytom). A w tej samej fazie odpadła Magda Linette (AZS Poznań), która podobnie jak Fręch wygrała wcześniej mecz, a także Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała), która jako numer 18. w rozstawieniu miała na otwarcie wolny los.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-1000-w-toronto-iga-swiatek-pokonala-marte-kostjuk-i-jest-juz-w-1-4-finalu/>